egz. ma obciętą datę

ANNO 1768.

zob. Estr. XIV str. 132.

GRATULATIO

Illuſtriſſimo

Excellentiſſimo Domino

Domino

IGNATIO CETNER,

Palatino Belzenſi,

Equiti Aquilæ albæ,

Cùm primùm ſuam adiret Provinciam,
Nomine *Societatis* JESU minoris Poloniæ

FACTA.

E L E G I A

Tempus erat, Palatine, tuum cùm ſidera nomen,
Et Patrio magnæ ſtirpis in orbe Domum,
Exornare diu voluere curulibûs altis,
Et meritis æquas addere ab axe faces.
Lechia Summorum genitrix fœcunda virorum,
Et reddens factis præmia digna ſuis.
Divûm conſiliis interfuit ipſa Supremis,
Excelſoquè Sacros cæpit ab ore ſonos.
Nomina magna dein, magno cum ſangvine juncti
Et merita Summi ſtirpe ſtetêre viri.
Hinc Dominam cingunt tituli, trabeæque, togæque
Stipat multus honos hinc & abinde latus.
Has inter, Palatine tuum, tranquilla catervas,
Aſpexit placidâ nobile fronte genus.
O! ait, altorum decus haud ignobile Patrum!
Tu ſate de ſummis Gloria clara viris!
Et genus Alcidûm, rigidi Mavortis origo,
Herculeis proles nata perinde thorîs!
Fortunæ ſplendor, noſtri pars magna Senatus,
Laudatique diu dignus honoris amor!
O magnis, inquit, vir digne decoribûs a ſtas,
Quas tibi pro meritis dono, capeſſe Togas.
Dixerat, & multa Procerum plaudente corona,

O! igitur tantos Palatine aſcende decores,
  Faſcibus & Patrum tu quoque junge tuos.
Bełza triumphales Lectiſſima nectito laurus,
  Feſtaque de vittis tempora cinge novis.
Plauſibus adde choros, placidas miſcequé choreas,
  Suſcipe perblando gaudia grata ſinu.
En iterum redeunt feſto tibi ſidera curſu,
  Optatumqué ferunt non remorata diem.
Gloria ſummorum non impar natus Avorum,
  Et junctus magnis ſtirpe vir ille thoris.
Ipſe tuas titulîs præſtans comitatur in oras,
  Ipſe Tibi votîs mille petitus adeſt.
Quem meritis fortuna tuis gratiſſima ſemper,
  Juratus pariter, quemque paravit honos.
Demum virtutum, quem, non oblita tuarum,
  In decus eximium Patria fida dedit.
Ille tuos ſcandit meritus Palatinus honores,
  Ille tuis geſtit ſe decorare togîs.
Ergo triumphantẽ non impigra ſuſcipe plauſu,
  Et feſtiva tuo fer bona vota Patri.
Nempe tuas ornare faces, altaſqué curules,
  Et par eſt faſces munere ferre tuos.
Ille Miroslai proles dilecta Parentis (a)
  Balthaſar & Michàél hunc genuere virum.

Et Nicolaus ei pars eſt, & Gaſpar Avorum,
Belligero clari Marte, togâque viri.
Hinc Borea inſignes habuit Bellona Gradivos,
Et Latii, Heròés hinc habuere, Duces,
Sarmaticum pariter CETNERI Nomen adornat
Mavortem, Gallis hæc dedit arma Domus.
Orbeque præclari præſtans decus ille Pilavæ,
Et nitor & tantæ gloria magna Domus.
Longè Moldavicas honor illius occupat Oras,
Occupat & Noſtras Nomen idemqué ſinus.
Tot titulîs igitur clarum tu ſuſcipe Patrem,
Purpureis ſemper fulgida Bełza Virîs.
Hæc ait, & primus Bełzenſi Præſes in urbe, (b)
Ille Pater Patriæ, Kijoviæque Nitor,
Intranti pandit Supremum limen honoris,
Et geſtit Cælis grande venire jubar.
Fit populi plauſus, feſti Procerumqué triumphi,
Optatus Nobis o! Palatine veni.
Hoc Patriæ votum eſt, Equitum, ſummiqué Senatus,
Hoc fortuna jubet, mandat & altus honor.
Hoc quoq; de minimis Tibi turba Sodalibus optat,
Igne per abſtruſas uſque vagante fibras,
Ut cùm longævos titulîs exegeris annos,
Æternum feſtis Nomen Apollo canat.

TOZ SAMO

POPOLSKU.

Czas był złoty nastąpił, w którym Pańſkie imie,
W nim Dom cały kwitnący przy odgłoſney ſtymie
Chciały Nieba ozdobić godnością wyſoką,
Puſzczaiąc na świat ſławę Twych zaſług ſzeroką.
Rowną daiąc zaſługom nadgrodę Oyczyzna
Wielkich mężow, w ktorych ieſt iako matka żyzna
W NiebieſkimBogów ſamych będąc razem gronie,
W dzięczną mowę zaczęła iaśnieiąc w Koronie.
Na niey wielkie Imiona Krwią z ſobą złączone
Tuż wielkiego zaſługi męża przyłączone.
Rożne ſtopnie godności wkoło niey iaśnieią,
Honor z ſławą wyſoki blaſkiem chwały tleią,
W tym przedziwnym Orſzaku będącego Ciebie
Uyrzała, wdzięcznym okiem ſpoyrzawſzy na ſiebie
Toż rzekła: Tyś iedynąTwych Przodkow ozdobą,
Naywiękſzą Domow chwałą, krwią złączonych z Tobą.
Krwi Alcydow prawdziwa, Marſa pokolenie,
Herkuleſa Krwi w Ciebie ſpłynęło ſtrumienie.
Pierwſze światło fortuny, w mym Senacie Czoło,
To Cię dawno pragnęło wielkich Mężow koło.

Gdy widzę, Woiewodo Twe zacne przymioty,
Słuſznieć Krzesło w nadgrodzie dam z Niebios ſzczodroty
Skończyła, aż weſoły okrzyk słychać wſzędzie,
Stroyny w ſzkarłat gdy ſiada w Senatorſkim rzędzie
Przyim, życzą, ten honor Twey godney Oſoby,
Do ozdob zacnych Przodkow przyłącz Twe ozdoby
Prześwietne Bełza miasto wzbudź weſołe pienia,
Wielkiego Woiewodę z dzieł maſz i z imienia.
Tryumfalne pod Niebo wynieś mu koloſy,
Niechay wſzędzie na applauz brzmią weſołe głoſy.
Patrz, iak miłym obrotem złote czaſy płyną,
Ktore w sławę i honor na świat cały słyną.
Chwała Domu całego, Swych Przodkow Korona,
Naypewnieyſza kochaney Oyczyzny obrona,
Dość ſzczerey czyniąc chęci w Twe ſię zbliża kraie
Gdy Bełzkim Woiewodą dla ciebie zostaie.
Ktorym płacąc fortuna nadgradza zasługi,
I honor mu przyſięgły tym wypłaca długi.
Cnoty maiąc na koniec Oyczyzna w pamięci,
Serce Matki do Syna z honorami nęci.
Wyſoki daieſz honor Panu ku ozdobie,
Szczęścia, sławy, honoru On udziela Tobie.
W Tryumfalnym okrzyku przyimiy więc w Twe progi,
W życzliwości iak Oycu Dar oddaiąc drogi.

Niech Twe Krzeſło w Senacie zaſiada z ozdobą,
Zacnych Przodkow i ſwoią wraz dzieląc ſię z Tobą
Wielkiego to Potomek zacny Miroſława,
Baltazara, Michała, Wnukiem głoſi ſława.
I z Kaſprem Mikołaia w nim krew Dziadów płynie,
Ktorych ſława z dzielności w świecie całym ſłynie
Z nich Północ miała Mężow aż przy krwawym znoiu,
Miał Rzym dzielnych na placu Rycerzow do boiu
Nie dość miała CETNEROW w Polſzcze dzielność cnoty
Doſzła granic Francuſkich z Marſowey ochoty.
Doſiągła i Wołoſkich ſława przy Bellonie,
Na iednym go fortuna ma z Pilawą łonie.
Z tryumfalnym okrzykiem przyim więc tego Męża
Z Domu, i Rycerſkiego, ſławnego, oręża.
To gdy mówi, wtym zacny mąż z Krzeſła powſtanie
Na roſkaz ſwey Krolowy z ochotą przyſtanie.
Rządzca Zamku naypierwſzy POTOCKI Imieniem
Złotolitym honorow iaśnieiąc promieniem,
Sławny Oyciec Oyczyzny i pewna obrona,
Kijowſkich Urzędnikow głowa i Korona.
Wielkim liczno Orſzakiem otoczony ſtaie,
Bełzkie Krzeſło z Honorem do rąk mu oddaie.
Toż liczne zewſząd Ludu pokażą ſię ſzyki,
Weſołe w górę wznoſząc na applauz okrzyki.

Chęć ta była Oyczyzny, w niey każdego ſtanu,
Przyſięgły cnocie honor, temu oddać Panu.
W obowiązanym Tobie i Twemu Imieniu
Jezusowym też ſłychać głoſy Zgromadzeniu.
Naywyżſzemi Krzesłami iaśnii w ſetne wieki,
Zyć będzieſz w Apollinie, choć zawrzeſz powieki.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0025411